

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Księztwa naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Sprawy krajowe.

Program obchodu uroczystości w królewskim stołecznym mieście Lwowie w dzień zaślubienia Jego c. k. apostolskiej Mości Cesarza *Franciszka Józefa*:

- 1) Nabożeństwo we wszystkich kościołach i synagogach stołecznego miasta.
 - 2) Adres gratulacyi i hołdu stołecznego miasta Lwowa do Ich cesarskich Mości, który jako dowód najszczerzej lojalności, będzie złożony u stóp najwyższego tronu.
 - 3) Nakarmienie i obdarzenie osób, umieszczonych w szpitalu i w domu ubogich — następnie wszystkich innych ubogich miejscowych kosztem miasta i z darów osób prywatnych.
 - 4) Przyodzianie 50 osób szpitalnych z funduszu szpitalnego.
 - 5) Przyodzianie dwiestu izraelickich sierót.
 - 6) Założenie chrześcijańskiego edukacyjnego instytutu dla sierot, chłopców i dziewcząt, z zapisu opata Hofmana i z fundacyi lwowskich obywateli, w którym 24 sierot otrzyma wychowanie i utrzymanie.
 - 7) Obdzielenie nadzwyczajnymi datkami i nakarmienie dwunastu inwalidów, którzy z Lwowskiego miejscowego funduszu inwalidów *Franciszka Józefa* roczne wsparcie pobierają.
 - 8) Zaprowadzenie czwartej miejskiej chrześcijańskiej głównej szkoły przy kościele św. Mikołaja pod nazwą szkoły *Elżbiety*.
 - 9) Wybudowanie (właściwie założenie węgielnego kamienia) zakładu ochrony małych dzieci i niemowląt.
 - 10) Wybudowanie (założenie węgielnego kamienia) mającego się wystawić przez komisję instytutu ubogich drugiego domu dla 200 ubogich.
 - 11) Wybudowanie (założenie węgielnego kamienia) izraelickiego domu do roboty.
 - 12) *Theatre paré*.
 - 13) Towarzystwo ku upowszechnieniu muzyki w Galicyi wyprawi w sali ratusznej za użyciem wszystkich sił muzycznych świętną akademię.
 - 14) Strzelanie do tarczy wyprawione przez towarzystwo lwowskich uprzywilejowanych strzelców. Czysty dochód z niego będzie poświęcony na tutejszy fundusz pożyczki *Franciszka Józefa*.
 - 15) Iluminacya wewnątrz miasta i na przedmieściach.
- Uroczystości wymienione pod 1., 2., 3., 4., 5., 7., 11., 12., 15. odbędą się dnia 24. kwietnia r. b. Godzina i miejsce podane będą osobnymi plakatami i przez *Gazetę* do wiadomości publicznej. — Strzelanie uroczyste rozpocznie się d. 24. kwietnia, a skończy się 4. czerwca 1854. Inne uroczystości odbędą się po 24. kwietnia w dniach stosownych, o czem wyjdą osobne ogłoszenia.

(Ceremoniał przy uroczystym zaślubieniu Jego c. k. Apost. Mości z Jej królewicz. Mością najdostojniejszą *Elżbietą* księżniczką Bawarską.)

(Ciąg dalszy.)

Najbliższa świta najdostojniejszej ślubnej Pary zajmie stanowiska po-za kłęcznikiem, najwyższa ochmistrzyni najdostojniejszej Narzeczonej założy ogon sukni na poręcz krzesła, c. k. najwyżsi urzędnicy dworu, arcyksiążęcy i książęcy najwyżsi ochmistrzy i najwyższe ochmistrzynie, równie jak damy pałacowe udadzą się do swoich ławek, zaś c. k. przyboczna gwardya arcyerów i przeznaczeni do niesienia ogonów paziowie pozostaną przy wnijsciu.

Książę-Arcybiskup uda się z swą asystencyą na środek najniższego stopnia ołtarza, a potem przystąpi z c. k. nadwornym proboszczem burgu do ołtarza, na którym złożone są ślubne pierścienie na złotej tacy przygotowane do poświęcenia. — C. k. nadworny proboszcz burgu, ubrany w komżę ze stuła, trzyma je przy poświęceniu, podając święconą wodę księdzu Arcybiskupowi, a potem wraz z nim zejdzie na trzeci stopień.

Tymczasem odmówi najwyższa ślubna Para, kłęcząc na kłęczniku, krótką modlitwę, po poświęceniu pierścieni powstanie na oświadczenie c. k. nadwornego mistrza ceremonii i uda się na stopnie wielkiego ołtarza, gdzie Jego ces. Mość stanie po prawej, a

najdostojniejsza Narzeczona — prowadzona przez swoją najwyższą ochmistrzynię — po lewej ręce.

Kopulant będzie mieć krótką przemowę, poczem uczyni najprzód do Jego ces. Mości, a potem do najdostojniejszej Oblubienicy przepisane pytania.

Po odpowiedzi na te zapytania doręczy ślubne pierścienie na złotej tacy c. k. nadworny proboszcz burgu księdzu Arcybiskupowi, książę Arcybiskup zaś poda je najwyższemu ślubnym osobom, które je odbiorą, włożą sobie wzajemnie na palec, a podadzą rece, poczem kopulant przedsięweźmie według rytuału kościelną ceremonię.

W tym momencie rozstawiony na placu *Józefa* batalion grenadierów da pierwszą salwę, a na bastyonach odpowiedzą działa.

Najdostojniejsi Nowożeńcy powrócą do kłęcznika; kopulant zaś zejdzie wraz z c. k. nadwornym proboszczem burgu po stopniach zupełnie na dół i kłęcząc przed ołtarzem odmówi ślubne modlitwy, przyczem wszyscy uklęką.

Po skończonych modłach powstaną, kopulant pokropi najwyższych Nowożeńców święconą wodą, a Ich cesarskie Moście udadzą się wtedy do wzniesionego po stronie ewangelii tronu, za nimi cała świta na przeznaczone stanowiska.

Ich cesarskie Moście uklęką.

(Dokończenie nastąpi.)

(Depesza telegraficzna.)

Tryest, 5. kwietnia. Oficerów i majtków stojących tu trzech wojennych okrętów rosyjskich odwołano i udadzą się w przyszłym tygodniu ładem do Rosyi. Okręta same wraz z materiałem wojennym zakupił, jak powszechnie mówią, rząd grecki. (L. k. a.)

Anglia.

(Debata w parlamencie nad adresem w odpowiedzi na poselstwo królowej o wypowiedzeniu wojny.)

Londyn, 1. kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej oświadczył lord *Aberdeen* na zapytanie lorda *Roden*, że rząd ma zamiar nakazać dzień powszechnych modłów i pokuty; *Arcybiskup z Canterbury* pochwalił bardzo to rozporządzenie. Potem zaproponował lord *Clarendon* adres odpowiedzi (na poselstwo królowej) dodając, że debata nad nim nie posłuży ku zachwianiu wiary Europy w jednomysłność narodu angielskiego. Dalej rozwodził się lord nad „poufną korespondencyą“ i usiłował dowieść, że korespondencya ta mogła obudzić zaufanie w szczere zamiary Rosyi. Austria i Prusy nie porozumiały się jeszcze zupełnie, i to w chwili, gdy każda różnica zdań między mocarstwami niemieckimi może być bardzo szkodliwą. Co do poddanych chrześcijańskich Turcyi, powiedział, że prawa ich będą uregulowane z wolnej woli i dobrowolnym aktem Sultana. Lord *Derby* obawia się, że ministerjum nie przedstawiło sobie dosyć żywo znaczenia i mogącego nastąpić przedłużenia walki. W tajnych depeszach nie widzi on żadnej obłudy ze strony Rosyi. Zdaje się bowiem, że lord *Aberdeen* zgadzał się tak bezwarunkowo z zasadami memorandum z r. 1844, iż wstąpienie jego do gabinetu było dla Rosyi hasłem do najazdu na Turcyę. Car może słuszniej uzalać się na utłudzenie niż rząd angielski. Rząd angielski odparł wprawdzie w depeszach swoich (z których czyta wyjątki) propozycje podziału, ale uznał oraz w rzeczy żądane ze strony Rosyi prawa do opieki nad Chrześcianami w Oryencie. Po długiej apologii na cześć Francyi przeszedł szanowny lord do finansowych rozporządzeń ministerstwa w roku zeszłym wykazując nieroztropność znacznego opuszczenia podatków w obec grożącej wojny; śmiesznie zaś wydaje mu się urojenie, jakoby było rzeczą możliwą, pokryć koszta wojenne z rocznych dochodów państwa. Nakoniec oświadczył, że dokładne ogłoszenie treści traktatów z Francją i Portą byłoby pożądane. Lord *Aberdeen* zabrał potem głos i żalił się, że grzeczne wyrazy Cara, któremi on się słusznie chlubi, użyto za broń przeciw niemu. Memorandum z r. 1844 może on (lord *Aberdeen*) jeszcze dzisiaj śmiało podpisać; zawarte w niem zdania są równie mądre jak umiarkowane, a usprawiedliwione przesileniem, w jakim się Turcya podówczas znajdowała. O trzymania memorandum w tajemnicy nie może być mowy, gdyż je natychmiast po nadejściu do Londynu zakomunikował ambasadorowi francuskiemu. Przypisując aliancy z Rosją wielkie znaczenie, idzie tylko za przykładem księcia *Wellingtona* i *Sir R. Peela*, którzy obydwa oceniali wartość tej aliancy dla interesów Anglii. I teraz jeszcze nad niczem tyle nieubolewa, ile nad zerwaniem dobrego porozumienia z Rosją i chociaż nieuchronną już wojnę prowadzić będzie z wytrwałością, pokój je-

dnak i to predki pokój pozostanie gwiazda przewodnicząca polityki jego. Lord *Malmesbury* poszedł za zdaniem lorda *Derby*; lordowie *Grey* i *Hardwicke* utrzymywali, że uzbrojenia nie są dostateczne, a lord *Lansdowne* bronił admiralicyi. Nakoniec przyjęto adres bez odmiany.

W izbie niższej zaproponował lord *Russell* adres odpowiedzi. Przypomniął, że od lat pięćdziesięciu nie przyszło parlamentowi odpowiadać na tak ważne poselstwo i przedstawił w żywych kolorach nieobliczone dobrodziejstwa, korzyści i postępy, jakie Anglia zawdzięcza czterdziestoletniemu blisko pokojowi w Europie. Potem rozpoczął mowca pragmatyczne zestawienie układów w ciągu roku 1853 i dowodził, że rząd angielski występował od początku aż do końca z konsekwencyą i odwaga przeciw Rosji, nie szczędząc oraz usiłowań ku sprowadzeniu spokojnego załatwienia; jak następnie kwestya ta stawała się coraz zawilszą a nareszcie usprawiedliwionem zupełnie wypowiedzeniem wojny ze strony Sułtana prawie niepodobną do rozwiązania w drodze układów; jak nakoniec rządowi angielskiemu w chęci utrzymania równowagi Europy nie pozostał inny wybór prócz wojny. Wśród takich tedy stosunków wypowiedziano wojnę. Anglii niepodobna we wszystkich międzynarodowych sporach Europy pozostać obojętnym widzem, często bowiem bądź na mocy traktatów, bądź dla interesów własnych i moralnego stanowiska swego jest zmuszoną wystąpić jako strona współwalcząca lub w charakterze rozjemcy. Alianeya z Francją jest zdaniem mowcy bardzo wielkiem i szczęśliwym zdarzeniem; stosunki do Austrii i Prus są niestety mniej pomyślne. Obydwa te mocarstwa doradzały wprawdzie Cesarzowi Rosji przyjęcie ostatnich propozycyi pokoju i ustąpienie z księstw naddunajskich, ale żadne z nich nie zobowiązało się traktatem, ani nie dało zapewnienia, że spólnie z mocarstwami zachodnimi wystąpi czynnie przeciw Rosji. Prusy mianowicie zapatrują się na tę kwestyę ze swego specjalnego stanowiska w Niemczech, zamiast z wyższego europejskiego stanowiska. Mimo to ma on najlepszą nadzieję, wiedząc, że interesa Niemiec są identyczne z interesami Anglii i Francji. Co do przyszłego zawarcia pokoju może oświadczyć, że zupełne zabezpieczenie państwa otomańskiego będzie należeć do nieodzownych jego warunków, chociaż zbyt wczesnie byłoby definiować już teraz rękomie, jakich to zabezpieczenie wymagać będzie. Tymczasem zawarła Anglia i Francya traktat z Portą, który potrzebuje jeszcze tylko formalnej ratyfikacyi. Potem przemawiał p. *Bright* umywając ręce od wszelkiej winy. Nie może przyjąć na siebie żadnej części odpowiedzialności za wojnę, którą potępia. Jego zdaniem powinna była Anglia zmusić Portę do przyjęcia ultimatum księcia *Menzykowa*, albo przynajmniej noty wiedeńskiej bez odmiany. *J. Ball* broni wojny ze stanowiska moralnego przeciw egoistycznemu zdaniu pana *Bright*. *Markiz of Granby* sądzi, że Rosya nie jest jedyną burzycielką pokoju, bo Francya dała najpierw przykład do mieszania się w wewnętrzne sprawy Turcyi. Lord *D. Stuart* życzył sobie dowiedzieć się bliższych szczegółów o celu wojny. Lord *Palmerston* sądził, że można było wybrać stosowniejszą sposobność do sądzenia grzechów dyplomacyi. *P. d'Israeli* popiera adres i dodaje, że idzie w tym względzie za zdaniem *Canning'a*, że żaden patriota, jakkolwiekby potępiał politykę ministerium, nie powinien mu jednak utrudniać obrony kraju. Daje przeto dzisiaj głos swój gabinetowi, ale przekonania swego nie może zamilczeć. Gabinet sądzi i mówi o celu i granicach wojny, o terażniejszości i przyszłości w dwóch wcale rozmaitych tonach. Memorandum hrabi *Nesselrode* świadczy o istnieniu „porozumienia między Anglią i Rosją względem podziału Turcyi i wykluczenia Francji. Nigdy nie odesłano tego memorandum z protestacją, nigdy nie dezawuowano jego tendencji. Oświadczeniem Cesarza *Mikołaja* nie można przypisywać dwuznaczności; wyznał bowiem plany swoje najotwarciej, pokazał swe karty jawnie. Jeżeli ambicyę trzeba uważać za grzech, to Anglia i Francya nie mogą się także do świętych policzyć. Przyznaje on (*d'Israeli*), że wojna jest mimoto nieunikniona, by *Konstantynopol* nie popadł w ręce Rosji, ale lord *Aberdeen* i zwolennicy zdania jego w gabinecie, którzy Portę traktują jak śmiertelnie chorego, nie są wcale zdolni do prowadzenia wojny. Lord *J. Russell* odpowiedział na to: Że przedewszystkiem zaprzecza, jakoby w gabinecie panowała różnica zdań, albo, że memorandum równa się porozumieniu względem podziału Turcyi. Nakoniec mówił także pułkownik, *Sibthorp* ostrzegał przed Francją i pragnie widzieć lorda *Palmerstona* na czele gabinetu. Potem przyjęto jednomyślnie adres i propozycyę lorda *Russell*, ażeby go izba *in pleno* doręczyła Jej Mości królowej w poniedziałek o godz. 3ciej. (W. Z.)

Francya.

(Posiedzenie ciała prawodawczego. — Transport wojsk angielskich na Rodanie. — Wiadomości pocelzne.)

Paryż, 1. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego przedłożono dekret cesarski mianujący prezydenta rady państwa *Baroche* i wice-prezydenta *Rouher* komisarzami rządu w debacie nad sprawą *Montalembert'a*, a sprawozdawca *Perret* odczytał zdanie wydziału w tym względzie. Zdanie to sprzeciwia się mianowicie sądowemu śledztwu hrabi *Montalembert*, gdyż dał słowo, że nie miał żadnego udziału w publikacyi i rozszerzaniu listu, o który go posadzają, a oskarżenie nie opiera się na żadnym innym przekroczeniu. Publiczną dyskusyę w tym przedmiocie wyznaczono na przyszły poniedziałek. Ale już dzisiaj nie wątpią w pałacu *Bourbon*, że ciało prawodawcze nie zastosuje się do zdania wydziału, bo sprawa ta przybrała już charakter kwestyi zaufania i przychylności. Piszą z *Lugdunu*, że tamtejsze towarzystwo żeglugi parowej

podjęło się transportu wojsk angielskich na Rodanie. Mają być przewożone oddziałami po 300 ludzi na holowanych za pomocą parostatków płaskich tratwach, na których także konie stać mogą. Kurpus oficerów armii Paryzkiej wyprawia uczy dla korpusu oficerów przechodzących tedy wojsk angielskich, a żołnierze dla żołnierzy. — Wybór lorda *Raglan* i *Sir Charles Napier* na obydwie ważne posady dowódców uważają tu za dowód postanowienia rządu angielskiego prowadzić wojnę z największą gorliwością, obadwa bowiem wspomnieni dowódczy występowali w parlamencie jako najzaciętsi przeciwnicy Rosji.

Zbiór ustaw (*bulletin de lois*) ogłasza w formie urzędowej dekret cesarski, upoważniający ministra finansów do zaliczki 10 milionów dla Sułtana. Dekret datowany z d. 20. marca i powiedziano w nim wyraźnie, że suma ta będzie uprocentowana i spłacona albo z funduszy pierwszej pożyczki, którą rząd turecki zaciągnie, albo dostawą żywności i innych liwerunków. — Kawalerya angielska, na którą już wczoraj wieczór, i dzisiaj zrana czekało mnóstwo ciekawych na dworcu północnej kolei żelaznej, ma tu dopiero za ośm dni przybyć. Powodem zwłoki jest zapewne to, iż wagony nie mogą od razu pomieścić więcej jak 150 ludzi z koniami. Ażeby zaś cała kawalerya składająca się z 2000—3000 ludzi, mogła razem wejść do Paryża, zajmą pierwsze oddziały obóz w okolicy Paryża i pozostaną tam dopóki ostatnie nie nadejdą. Za przybyciem do Paryża będzie ich Cesarz sam przyjmować i przegłądać. (Zeit.)

(Depesza z Brest. — Nowe okręta liniowe. — List pasterski Arcybiskupa Paryża.)

Paryż, 31. marca. Depesza telegraficzna z Brest z d. 30. b. m., 2. god. 40 min. donosi, że wice-admirał *Parceval-Deschenes* objął wśród okrzyków „niech żyje Cesarz!“ dowództwo trzeciej eskadry. „*Monitor*“ donosi równocześnie o spuszczeniu z warsztatu okrętów liniowych „*Duguay Tronien*“ o 100 i „*Tilsit*“ o 90 działach. Pierwszy budowano od r. 1827, a więc przez lat 27; ostatni zaś od 1832, t. j. przez lat 22. Od czasu wstąpienia na tron Cesarza *Napoleona III.* spuszczone z warsztatu następujące okręta: „*Miasto Paryż*“ o 120 działach, „*Ludwik XIV.*“ o 120, „*Fleurus*“ o 100, „*Duguay Trouin*“ o 100, „*Hanibal*“ o 100, „*Austerlitz*“ o 100, „*Bayard*“ o 90, „*Donauwerth*“ o 90, „*Tilsit*“ o 90; ogółem 9 okrętów liniowych o 910 działach. Francya ma w tej chwili 35 liniowych okrętów na morzu, a na nich 3200 dział.

Arcybiskup Paryża wydał list pasterski, którym we wszystkich kościołach swojej diecezji nakazał publiczne modły dla ubłagania opieki Nieba dla francuzkiej armii ekspedycyjnej. (Zeit.)

(Prywatna depesza telegraficzna.)

Paryż, 6. kwietnia. *Monitor* donosi: „Cesarsko-austriacki ambasador p. *Hübner* doręczył wczoraj Cesarzowi *Napoleonowi* pismo Jego Mości Cesarza Austrii. Rząd przedłoży dzisiaj izbom projekt do ustawy, którym kontyngens na r. 1853 ma być pomnożony o 60.000 ludzi. Chociaż ogłębność wymaga tego środka, jest jednak nadzieja, że znaczna część tego wojska niebędzie użyta w wojnie. — Zamiarem tego wniosku do ustawy jest dysponować tym kontyngensem na przypadek, gdyby honor Francji tego wymagał.“ — Śledztwo sądowe przeciw hrabi *Montalembert* pozwolono. (L. k. a.)

Włochy.

(Spisek więźniów galarowych w Genuy odkryty. — Zamiary deputowanych sabaudzkich.)

Turyń, 28. marca. Do dziennika „*Voce della liberta*“ donoszą z Genuy z d. 28. b. m., że kilku więźniów galarowych powzięło zbrodnicy zamiar podpalić zgromadzone w magazynach materiały zapalne, i uwolnić się wśród zamieszania podczas pożaru. Na szczęście odkryto spisek zawczasu.

Według korespondencyi „*G. di Venezia*“ mają deputowani *Sabaudzcy* zamiar wystąpić „*en masse*“ z izby drugiej; zanadto uciążliwe opodatkowanie ich prowincyi i nieuwzględnienie ich przedstawień w izbie ma być powodem tego postanowienia.

(Dekret *Ludwika Maryi Bourbon*, księżny *Parmy*.)

Parma, 30. marca. „*Gazzetta di Parma*“ ogłasza następujący dekret:

„*My Ludwika Marya Bourbon*, Rejentka państw parmeńskich za księcia *Roberta I.*

Na mocy Naszego aktu z dnia 27. b. m., któremiśmy Naszego najukochańszego pierworodnego Syna, księcia *Roberta* proklamowali jako nowego udzielnego Pana tych państw i na czas Jego małoletności objęli rejencyę tych państw,

uchwaliliśmy i dekretujemy:

Art. 1. Wszyscy urzędnicy państwa mają złożyć przysięgę wierności w następującej formule:

„Ślubuję i przysięgam na Boga wszechmocnego być wiernym i posłusznym Jego królewiczowskiej Mości *Infantowi Hiszpanii Robertowi I. Bourbon*, księciu *Pariny*, *Piacency* i wcielonych państw, Jego dostojnej *Matce Jej królewiczowskiej Mości Rejentce Ludwicy Maryi Bourbon* i jego prawnym następcom; że przy każdej sposobności popierać będę pożytek i korzyść *Monarchy* i Jego państw i zapobiegać wszelkimi mojemi siłami wszystkiemu, cokolwiekby Mu przynosiło stratę i szkodę; że nigdy należęć nie będę do żadnego publicznego ani tajnego stowarzyszenia nieprzyjaznego zasadom i interesowi dostojnego *Monarchy*, państwa i mocarstw z nim sprzymierzonych, słowem zachowywać się będę zawsze jak przystoi wiernemu i posłusznemu poddanemu.

Tak mi Boże dopomóż!

Art. 2. Urzędnicy w czynnej służbie złożą te przysięgę podpisując się na drukowanym formularzu przysięgi, który przestany będzie wszystkim dykasteryom.

Za złożenie tej przysięgi nieopłaca się żadna należytość od kontroli.

Art. 3. Minister sprawiedliwości i łaski poruczone ma wykonanie tego dekretu.

Dano w Parmie 29. marca 1854.

Ludwika Bourbon.

Z rozkazu Jego królewiczowskiej Mości.

E. Salati,

zawiadujący prowizorycznie sprawami departamentu sprawiedliwości i łaski“.

Drugi dekret uchyla podpułkownika Cavaliere Pietro Vilaggi z urzędu komendanta korpusu zandarmeryi, a na jego miejsce mianuje prowizorycznie tytularnego majora tego korpusu Cavaliere Giuseppe Guastalla.

(Depesza telegraficzna.)

Genoa, 4. kwietnia. Kilku w Stradella bawiących emigrantów wezwwała władza tamtejsza i wydalila ich z wyższego rozkazu do Alessandrii.

(*L. k. a.*)

Niemce.

Berlin, 5go kwietnia. Książę Jerzy Mecklemburg-Strelitz, który tu niedawno przybył w poselstwie nadzwyczajnem od Jego Mości Cesarza Rosyi do króla Pruskiego, uda się, jak słyhać z końcem bieżącego tygodnia z powrotem do Petersburga.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 6. kwietnia. Litogr. „korespond.“ donosi, że pan *Bunsen*, król. pruski ambasador w Londynie otrzymał urlop dla zrestaurowania w kąpielach nadwątlonego zdrowia.

(*L. k. a.*)

Księztwa Naddunajskie.

(Wiadomości z nad Dunaju.)

Wiedeń, 3. kwietnia. Z widowni wojny donosi „Soldatenfreund“:

Wiadomości z tureckich posterunków nad niższym Dunajem wspominają już o zajęciu Debruczy przez wojska rosyjskie i sięgają po dzień 28. marca. Mustafa Basza otrzymał wiadomość o przygotowaniach Rosyan do przejścia przez Dunaj już 22. z. m. ale doniesiono mu oraz, że główna armia rosyjska w sile 90,000 wojska na trzech punktach jak to rzeczywiście nastąpiło — przeprawić się zamyśla, mianowicie z Ibraiłowa, Gałaczu i Ismajłowa, i że załogi w Maczynie, Izaczce i Tulczy z trudnością zdołają oprzeć się pochodowi Rosyan. Komendant tureckiej siły zbrojnej byłby jeszcze miał dość czasu wzmocnić załogę w Babadagh liczącą 2500 żołnierzy wojskiem wysłanem z Karassu gościńcem na Kasimezi; ale względy strategiczne niedozwalały tej operacji. Mustafa Basza dowiedział się bowiem, że Rosyanie równocześnie robią przygotowania przeprawić się z Wołoszczyzny pod Kizerdszy, dwie mil poniżej Hirsowy i że czekają tylko na rozkaz. Wiedząc że Rosyanie skoncentrowani są pod Kalaraszem w sile 60,000 wojska, musiał Mustafa Basza dać wiarę temu doniesieniu i według tego uczynić stosowne dyspozycje. Musiał przedewszystkiem zarzucić obronę wzgórza powyżej Babadaghu i ściągnąć tamtejszą załogę do Kustencze gościńcem wzdłuż wybrzeża morskiego. Gdyby inaczej był postąpił i wojskiem swem obsadził Babadagh ofiarując bitwę przemocy rosyjskiej, byłby nieochybnie stracony; w takim bowiem razie, byłby albo podczas marszu spotkał się z nieprzyjacielem grożącym przeprawą pod Hirsową albo zostałyby zaatakowany z tyłu, a wtedy poniósłby klęskę niepowetowaną. Turcy ustąpili z Dobruczy dla względów strategicznych dość spiesźnie, a pochód Rosyan gościńcem od Hirsowy i na wzgórze Babadaghu odbył się z taką szybkością, że wszystkie przybory wojenne nagromadzone w twierdzach i oszancowaniach dostały się w ręce Rosyan. — Także pozycja Mustafa Baszy nad szaniami Trajana zagrożona jest od frontu główną siłą rosyjską a od lewego skrzydła dwoma dywizjami pod Kalaraszem, i słyhać, że się zawczasu w dobrym porządku cofnąc zamyśla do Bassarczyku. Równocześnie otrzymali komendanci twierdz Ruszczuku i Silistryi rozkaz trzymać się odpornie. Z nad Dunaju ściąga Omer Basza do Rasgradu opierając się o Szumłę i do Bassarczyku opierając się o Warnę.

(*A. B. W. Z.*)

Turcya.

(Firman Sułtana zaprowadzający Trybunały.)

Przesłany Mehemetowi Baszy, gubernatorowi w Saloniki i ziemstw przyległych firman Sułtana, którym wyrzeczono równość chrześcian i muzułmanów w sprawach sądowych, opiewa w ten sposób:

„Wiedziony wpojonem mi przez Boga uczuciem, powodowany miłością dla ludu mojego, zwracałem sprawiedliwe myśli moje, jak to każdemu wiadomo i o czem świadczą wydane i obwieszzone przezemnie firmany — na wyszukanie środków mogących zabezpieczyć spokój i dobro państwa mojego.

W szlachetnym więc zamiarze uzyskania tak pożądanego skutku ogłoszono tanzymat i przynależne ustawy inne i rozporządzenia, które już jak najpomyślniej odpowiedziały chęciom.

Życzeniem też mojem było, ażeby sprawy należące do trybunałów sądowych były wszędzie załatwiane należycie, izby w tym względzie nie cierpieli poddani moi żadnej przykrości lub nie doznawali szkody, zaczem najprzód w Konstantynopolu a następnie i w niektórych innych ważniejszych krajach państwa zaprowadzono trybunały handlowe i policyjne. A że urządzenia te okazały się w

każdym względzie korzystne tak dla moich poddanych jak i dla cudzoziemców, przeto kwestyę zaprowadzenia podobnych trybunałów i w innych prowincjach państwa mojego, gdzie-by to było potrzebnem, wzięła pod ścisłą rozważę mianowana osobno do tego komisya mojego najwyższego trybunału sądowego, a wypracowane przez nią sprawozdanie odczytano w mojej radzie ministeryalnej i poddano ścisłemu rozpoznaniu.

Zważywszy, że atrybuta trybunałów tych zasadzają się właściwie na tem, ażeby poddano sądowej indagacyi tych poddanych moich, którzy się dopuścili przestępstw lub zbrodni przeciw obcym poddanym, lub też pociągnąć do odpowiedzialności i kary tych obcych, którym-by dowiedziono kradzież, morderstwo i inne zbrodnie popełnione na poddanych tureckich; zważywszy, że istotnym zamiarem zaprowadzenia tych trybunałów jest udowodnienie osobom podejrzczaym lub obwinionym przestępstwa w drodze śledztwa sądowego, albo też wykazanie ich niewinności, izby tym sposobem prawdziwych winowajców według prawa i słuszności ukarać i odjąć im wszelką otuchę bezkarności, przeto członkowie wielkiej rady uznali za rzecz pożyteczną uchwalić następujące postanowienia:

W najważniejszych i najznakomitszych miejscach państwa, z wyjątkiem tych, gdzie podobne sądy już istnieją, zaprowadzona ma być rada rozpoznawcza (*conseil de verification*); głównem jej przeznaczeniem — tak jak już rady Zabtie i policyi w Konstantynopolu — będzie: przeprowadzać śledztwa w procesach za zbrodnie i przestępstwa tak między poddanymi mojej w. porty, czy to muzułmanami czy chrześcianami lub też innej kategorii, jak niemniej między obcymi a moimi poddanymi.

A że celem tej instytucyi jest przekonanie winnych o zbrodnię, a dania ochrony niesłusznie oskarżonym, przeto mają gubernatorowie i inne urzęda przestrzegać jak najtroskliwiej wydanych w tej mierze przepisów, i nie wolno im żadną miarą wykraczać przeciw obowiązującym zasadom.

Należy starać się o to wszelkimi siłami, ażeby wydane rozporządzenia nieustannie uzupełniano i należycie wykonywano.

Członkowie rady tej mają być wybrani z osób znanych z prawości i uczciwości, jak to w jednym z artykułów pomienionego rozporządzenia zastrzeżono; wybrani też będą z pomiędzy członków rady wielkiej znajdujacej się na miejscu, tudzież z innych osób niepoślakowych i znanych dobrze z swojej uczciwości. Równocześnie przydani być mają tym radzcom aktuaryusze, a to według potrzeby będzie ich dwóch lub tylko jeden, i jak tylko taka rada zaprowadzona będzie w jakim miejscu w sposób pomieniony, należy w. portę uwiadomić natychmiast o wszystkich jej czynnościach.

Po przedłożeniu tych rozporządzeń do mojej sankcyi cesarskiej, wydałem rozkaz, ażeby w sposób wymieniony przesyły do wykonania. Każdemu urzędowi przesła się w załączeniu sprawdzony i pieczęcią opatrzony odpis tego rozporządzenia. Otrzymawszy wiadomość o tem naszym postanowieniu masz natychmiast z oględnością i roztropnością, jaką się odszczególniasz, przystąpić do mianowania członków rady i jej ukonstytuowania według wymienionych tu skazówek, a następnie zawiadomić w. portę o rezultacie.

Masz dołożyć wszelkich usiłowań i starać się o to, ażeby sprawy były rozpoznawane i sądzone z największą bezstronnością i według prawa, a to stosownie do postanowień wydanego rozporządzenia, i ażeby śledzono i karano wszystkie przestępstwa i zbrodnie, a niewinnych nie uciskano; masz zresztą czuwać nad tem, ażeby w niczem przeciw przyjętym tu zasadom niewykraczano.

Dan dnia ostatniego Diemazi-jul-ewel 1270 (ostatniego lutego 1854.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Według depeszy telegraficznej przybył Jego Cesarzewicza Mość najdostojniejszy Arcyksiążę *Karol Ludwik* dnia 9. b. m. o godz. szóstej 25tej minucie po południu w pomyślnem zdrowiu do Krakowa, a dnia 10. t. j. dzisiaj o czwartej godzinie 20tej minucie zrana udał się osobnym pociągiem kolei żelaznej w dalszą podróż.

Wiedeń, 7. kwietnia. Według ogłoszonego dzisiaj buletynu ma się Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę *Wilhelm* znacznie lepiej.

Gothenburg, 2. kwietnia. Okręt „Austerlitz“ przybył wczoraj pod Wingo.

Berlin, 6. kwietnia. Książę Jerzy Mecklenburski wyjechał wczoraj z powrotem do Petersburga.

Londyn, 6. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej oświadczył lord Russell: Konwencya turecka nie odnosi się do wewnętrznej administracyi Turcyi. Następnie oznajmiono urzędownie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Turcyą i Grecyą, zdaje się bowiem, że rząd grecki ma udział w powstaniu.

Kopenhaga, 6. kwietnia. Żegluga z Rewal do Petersburga jest wolna; flota morza bałtyckiego powróciła do zatoki Kiöge. Napier wydał rozkaz dzienny następującej treści: „Wojna wypowiedziana; spotkamy się z odważnym i licznym nieprzyjacielem; jeżeli przyjdzie do bitwy, to pełnijcie wasz obowiązek; jeżeli nieprzyjaciel pozostanie w porcie, będzie zadaniem naszym dosięgnąć go. Skutek pomyślny opiera się na spokojności, na waszej precyzyi i odwadze; odpowiedźcie waszym obowiązkom, a zwyciężymy“.

— Według najnowszych doniesień z Włoch mianowano mons. Amici rzymskim ministrem handlu. — W Neapolu odbywają się bardzo czynnie uzbrojenia morskie. Spuszczony w Castellamare z warsztatu okręt liniowy „Monaco“ uzbraja się silnie. Wszystkie parostatki i żaglowe okręta-wojenne zaopatrzone w amunicyę. (*L. k. a.*)

Kurs lwowski.

Dnia 8-9. kwietnia.

| | gotówka | | towarem | |
|--|---------|-----|---------|-----|
| | zlr. | kr. | zlr. | kr. |
| Dukat holenderski m. k. | 6 | 18 | 6 | 23 |
| Dukat cesarski " " | 6 | 24 | 6 | 28 |
| Półimperyal zł. rosyjski " " | 11 | 5 | 11 | 8 |
| Rubel srebrny rosyjski " " | 2 | 8 | 2 | 10 |
| Talar pruski " " | 2 | 4 | 2 | 7 |
| Polaki kurant i pięcioletówka " " | 1 | 32 | 1 | 33 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr. " " | 92 | 10 | 92 | 34 |

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. kwietnia 1854.

| | zlr. | kr. |
|--|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po m. k. | — | — |
| Przedano " " 100 po " " | — | — |
| Dawano " " za 100 " " | — | — |
| Zadano " " za 100 " " | — | — |

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 6. kwietnia.

w przecięciu

| | 5% | 4 1/2% | 4% | 3 1/2% | 3% |
|--|---------|--------|---------|--------|---------|
| Obligacje długu państwa 5% | 86 3/4 | 86 3/4 | 86 3/4 | 86 3/4 | 86 3/4 |
| detto z r. 1851 serya B. 5% | — | — | — | — | — |
| detto z r. 1853 z wypłatą 5% | 90 3/4 | — | — | — | — |
| detto detto 4 1/2% | 77 | — | — | — | — |
| detto detto 4% | 69 | — | — | — | — |
| detto z r. 1850 z wypłatą 4% | — | — | — | — | — |
| detto detto 3% | — | — | — | — | — |
| detto detto 2 1/2% | 43 3/4 | — | — | — | — |
| Pożyczka z losami z r. 1834 " | — | — | — | — | — |
| detto detto z r. 1839 " | 118 1/2 | 118 | 117 3/4 | — | — |
| Obl. wiedz. miejskiego banku 2 1/2% | — | — | — | — | — |
| Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5% | — | — | — | — | — |
| Obl. indemn. Niż. Austr. 5% | 85 1/2 | — | — | — | — |
| detto krajów koron. 5% | 85 | — | — | — | — |
| Akcy bankowe 1195 | 1180 | 1170 | 1160 | 1155 | 1175 |
| Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zlr. " | — | — | — | — | — |
| Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr. " | — | — | — | — | 2210 |
| Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 zlr. " | — | — | — | — | — |
| Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr. " | — | — | — | — | — |
| Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr. " | — | — | — | — | — |
| Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr. " | — | — | — | — | 589 |
| Akcy austr. Lloyd w Tryeście na 500 zlr. " | — | — | — | — | 570 1/2 |
| Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zlr. " | — | — | — | — | 91 |
| Renty Como " | — | — | — | — | — |

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 6. kwietnia.

w przecięciu

| | 135 3/4 | 136 | 137 | 138 |
|--|---------|---------|-----|-----|
| Amsterdam za 100 holl. złotych — | — | — | — | — |
| Augsburg za 100 zlr. kur. 135 3/4 | 136 | 137 | 138 | — |
| Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 2 1/2% fl. 137 1/2 | 137 3/4 | — | — | — |
| Genua za 300 lire nowe Piemont. — | — | — | — | — |
| Hamburg za 100 Mark. Bank. 102 1/2 | 103 | — | — | — |
| Lipsk za 100 talarów — | — | — | — | — |
| Liwna za 300 lire toskań. — | — | — | — | — |
| Londyn za 1 funt sztrl. 13 | 20 | 22 | 25 | 30 |
| Lyon za 300 franków — | — | — | — | — |
| Medyolan za 300 lire austr. 135 | 136 | — | — | — |
| Marsylia za 300 franków 161 | 161 1/2 | — | — | — |
| Paryż za 300 franków 161 1/2 | 162 | 162 1/2 | 163 | 164 |
| Bukareszt za 1 złoty Para — | — | — | — | — |
| Konstantynopol za 1 złoty Para — | — | — | — | — |
| Cesarskie dukaty — | — | — | — | — |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 137 3/4. — Frankfurt 137 1/2. — Hamburg 103. Liwna — Londyn 13.31. Medyolan 136 1/2. Paryż 163 3/4 l. Obligacje długu państwa 5% 85 1/2 — 85 3/4. Detto S. B. 5% 106 — 107. Detto 4 1/2% 76 1/2 — 76 3/4. Detto 4% 68 1/2 — 68 3/4. Detto z r. 1850 z wypłatą 4%

87 — 88. Detto z r. 1852 4% 87 — 87 1/4. Detto 3% 52 — 52 1/2. Detto 2 1/2% 43 1/4 — 43 1/2. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 84 1/2 — 85. Detto z krajów kor. 5% 84 — 84 1/4. Pożyczka z r. 1834 204 — 206. Detto z r. 1839 117 3/4 — 118. Oblig. bankowe 2 1/2% 57 — 57 1/2. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% 99 — 99 1/4. Akcy bankowe z ujma 1153 — 1155. Detto bez ujmy 1020 — 1030. Akcy bankowe now. wydania 920 — 922. Akcy banku eskomp. 89 1/2 — 90. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 220 1/2 — 220 3/4. Detto Glognickiej — —. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 235 — 238. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — —. Detto 2. wydania — —. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 53 — 54. Detto żeglugi parowej 565 — 570. Detto 11. wydania 543 — 545. Detto 12. wydania 528 — 530. Detto Lloyd 570 — 575. Detto mlyna parowego wiedeń. 130 — 130 1/2. Renty Como 12 3/4 — 12 1/2. Esterhazy losy na 40 zlr. 79 — 79 1/4. Windischgratza losy 27 3/4 — 28. Waldsteina losy 29 1/4 — 29 3/8. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 1/2. Cesarskich ważnych dukatów Agio 41 3/4 — 42.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 7. kwietnia o pół do 2. popołudniu)

Ces. dukatów stoplowanych agio 41 3/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 41 1/4. Ros. imperyal 115. Srebra agio 36 1/2 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. kwietnia.

Obligacje długu państwa 5% 85 5/8; 4 1/2% 76 1/4; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 118 3/4. Wiedz. miejski bank. —. Akcy bank. 1166. Akcy kolei półn. 2200. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 565. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. 450 zlr.

Amsterdam l. 2. m. 117 1/2. Augsburg 138 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 138 l. 2. m. Hamburg 103 3/4 l. 2. m. Liwna — p. 2. m. Londyn 13.32 1/2. l. 3. m. Medyolan 136 1/2. Marsylia — l. Paryż 164 1/2 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 84.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

Ks. Poniński Kalixt, z Horyńca. — Hr. Skarbek Jan, z Tarnopola. — PP. Przew. ks. biskup Bocheński Jan, z Uniowa. — Bal Jan, z Nowosiółek. — Zagórski Winc., z Podburza. — Zagórski Miecz., z Wolkowa.

Dnia 9. kwietnia.

Hr. Stadnicki Edw., z Kresowiec. — PP. Nahujowski Ant., z Czernicy. — Fischer, c. k. rotmistrz i Poskocezył, c. k. rotmistrz, z Drohowyża. — Morawski Konst., z Pohorzec. — Niezabitowski Włod., z Koropuża. — Biliński Dominik, z Czyżykowa. — Bystrzanowski Leop., z Makuniowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Hr. Borkowski Miecz., do Melnicy. — Hr. Starzeński Adam, do Przemysła. — PP. Jankowski Wojciech, do Milny. — Schmidt Jakób, c. k. porucznik, do Krakowa.

Dnia 9. kwietnia.

Hr. Łoś Włod., do Gajów. — PP. Zawadzki Józef, do Stryja. — Cywiński Franc., do Delejowa. — Fedorowicz Jan, do Grzymałowa. — Zagórski Win., do Podburza. — Sumper Karol, c. k. komisarz obw., do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. i 9. kwietnia.

| Pora | Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6zr. | Kierunek i siła wiatra | Stan atmosfery |
|--------------|--|------------------------------|------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god. zrana | 27 8 9 | + 1,5° | + 3,5° | zachodni ₂ | pochmurno |
| 2 god. pop. | 27 8 6 | + 3,5° | 0° | zachodni ₂ | " |
| 10 god. wie. | 27 8 4 | 0° | | zachodni ₀ | pogoda |
| 6 god. zran. | 27 11 6 | - 1° | + 7° | wschodni ⁰ | pochmurno |
| 2 god. pop. | 27 10 5 | + 7° | - 1° | zachodni ⁰ | " |
| 10 god. wie. | 27 8 7 | + 4° | | " | pogoda |

KRONIKA.

Okropne szkaradziństwa donoszą z Węglówki, wioski należącej do dominium Korczyzna w Jasielskiem. Siostra zabiła siostrę, ciało w kawały posiekała, i z młodszym rodzeństwem, dwoma braćmi warzyła, piekla i zjadła; i to jak się śledztwa okazuje, z widocznej zaciekleści, bynajmniej z nędzy albo niedostatku. Węglówka należy do wiosek zamożniejszych w obwodzie, nigdy ztamtąd nie było zażalenia na niedostatek, a w spichrzu gromadzkiem dziś jeszcze stoi dla potrzebnych otwarty zapas 44 korcy i 20 garncy zboża. Brzydka ta familia zowie się Lewczak, nie zna ojca, a matka z kochanym potomstwem bawiła się zdejmowaniem skór z padłego bydłęcia, koni, nierogacizny, psów i kotów, a ściśwem, jak mówi doniesienie, wszyscy się paśli. Młodsza siedmnaoletnia Barbara Lewczak niecierpiała nigdy słabowitej swojej siostry Maryi, o lat dwa starszej, prześladowała ją zawsze, i teraz we dwa tygodnie po śmierci Matki zarzęła ją 26. marca.

— Wysokie ministerium spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. naczelną komendą armii i c. k. ministerium handlu rozporządziło względem postępowania kontumacyjnego przy oczyszczeniu przychodzących z Wołoszy skór końskich i włosienia: a) Suche skóry końskie należy przez trzy godzin okurzać siarką i tyleż godzin przewietrzać. b) Świeże skóry należy przez 48 godzin zolić w ługu zwyczajnym lub wapiennym, a potem przez ośm dni przewietrzać, i c) skóry końskie należy po trzygodziennem nakurzeniu przewietrzać przez dni siedm.

— Od 1. kwietnia spostrzegają w Wiedniu golem okiem mocno świecącego się kometę z długim ogonem, a to od strony zachodniej. Astronomowie nie sprawdzili jeszcze tego zjawiska, sądzą jednak, że to będzie zapewne kometa obserwowany 16. z. m. przez p. Brorsen w Senftenberg (w Czechach).

— Z Frankfurtu n. M. donoszą za rzecz nadzwyczajną w dzisiejszych czasach, że w tem miesiącu dnia 24. marca pochowano żydówkę, która przez 65 lat (od dwunastego aż do siedmdziesiątósótego roku) nieprzerwanie służyła w jednej familii zawsze z wzorową wiernością swemu państwu. Liczny tłum ludu był na tym pogrzebie.

— W Żurycchu odbyła się dnia 27. marca zwyczajna uroczystość wiosenna cechów tak zwane „Sechselauten“. W procesyi obnoszono kilka bochenków chleba olbrzymiej wielkości; największy z nich ważył 255 1/2 funtów, długości blisko dziewięć stóp, a dwie stopy szerokości. Dwudziestu pięciu chłopców rzemieślniczych niosło kielbasę ważącą trzysta funtów, na którą zsiekano cełnar mięsa wołowego, cełnar cielęciny 80 funtów wieprzowiny i 20 funtów słoniny. Długość tej kielbasy wynosiła 50 stóp.

(Sprostowanie.)

W kronice Nr. 81. w drugiej szpalcie wiersz 6. od góry, zamiast „rozmożonym“ czytaj: „rozmożnym“. W tej samej szpalcie od dołu wiersz 6. do daj po: itd. „ni widac było“.